

# Staż zdecyduje o świadczeniach matek

Skala wydatków na **rozbudowę uprawnień rodzicielskich** ma się zmniejszyć. Chce tego zarówno resort finansów, jak i pracy

Tomasz Zalewski  
tomasz.zalewski@vp.pl

Ministerstwo Pracy zamierza ograniczyć możliwość pobierania zasiłków kobietom, które krótko przed porodem zakładają firmę i opłacają składki od maksymalnej podstawy, od jakiej ZUS będzie wypłacał pieniądze po urodzeniu dziecka. Z kolei Ministerstwo Finansów proponuje wprowadzenie rozwiązania uzależniającego uzyskiwanie zasiłku z tytułu urodzenia dziecka osobom na etatach od stażu ubezpieczeniowego.

– Środki w systemie ubezpieczeniowym są niewystarczające, dlatego należy je racjonalnie wydawać. Wprowadzenie ograniczeń w bezwarunkowym dostępie do świadczeń związanych z macierzyństwem nie spowoduje moim zdaniem negatywnych skutków dla podejmowania przez kobiety decyzji o posiadaniu dzieci – uważa dr Dorota Głogosz z Zakładu Problemów Rodziny Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych (IPiSS).

## Przedsiębiorcy zyskują

Obecnie nie ma wymogu określonego w przepisach, by kobieta, która założy firmę, a jest w ciąży, musiała opłacać składkę chorobową od najwyższej podstawy przez dłuższy okres, np. 12 miesięcy, by otrzymywać wyższy zasiłek. To samo dotyczy tzw. osób współpracujących. Wystarczy, że np. mąż tuż przed datą porodu zgłosi ciężarną żonę jako współpracownika, zapłaci jedną czy dwie wysokie składki, a potem kobieta otrzymuje wysoki zasiłek macierzyński.

– W praktyce rodzi to patologie. Trzeba te furtki pozamykać, bo ich następstwem jest m.in. wysoki deficyt ZUS – tłumaczy Jeremi Mordasewicz, ekspert PKPP Lewiatan. ZUS w trosce o pieniądze próbuje kwestionować

## Wprowadzenie stażu ubezpieczeniowego przy zasiłku macierzyńskim

### Plusy

zablokowanie możliwości nadużyć i wyłudzeń zasiłków

oszczędności w budżecie ZUS

zwiększenie poczucia sprawiedliwości

### Minusy

zniechęcenie do posiadania dzieci zaraz po rozpoczęciu pracy

brak źródeł utrzymania po urodzeniu dziecka



**192 tys.**

dzieci urodziło się w I półroczu 2012 r.



**72 zł**

przeciętna dzienna wysokość zasiłku macierzyńskiego w 2011 r.



**3,018 mld zł**

łączna kwota zasiłków macierzyńskich w 2011 r.

uprawnienie do wysokich świadczeń przedsiębiorczych mam. Okazuje się jednak, że nie jest to takie proste, bo linia orzecznicza Sądu Najwyższego (SN) przychyliła się do racji kobiet.

W wyroku z 12 kwietnia 2012 r. sędziowie orzekli, że ZUS nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę współpracującą z prowadzącym działalność gospodarczą jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia chorobowe, jeżeli mieści się ona w ustawowych granicach. Organ rentowy musiał zatem przyznać kobiecie zasiłek macierzyński odpowiadający jej pensji brutto, ale nie wyższy niż 2,5 średniej płacy.

– W tej chwili ubezpieczyciel nawet w sądach ma ograniczone możliwości skutecznego zakwestionowania prawa do świadczeń przedsiębiorczych pań, które faktycznie nie prowadzą działalności, tylko są zainteresowane wysokimi świadczeniami – argumentuje Krzysztof Gąsior, prawnik z **Kancelarii Raczkowski i spółnicy**.

## Kto długo płaci, ten ma

Ewentualna korekta przepisów rozważana przez Ministerstwo Pracy ma dotyczyć osób, które przed uzyskaniem zasiłku opłacałyby składkę chorobową krócej niż 12 miesięcy, ale od wyższej podstawy niż najniższa. Dla takich osób mini-

malna podstawa należności do ZUS ma stać się punktem wyjścia do wylizania zasiłku macierzyńskiego. Przy czym kwota ta byłaby zwiększana o różnicę między faktycznie zadeklarowanym przychodem w miesiącach ubezpieczenia a najniższą podstawą wymiaru. Różnica ta byłaby następnie uśredniana, czyli dzielona przez 12 miesięcy.

– Uzależnienie prawa do pomocy z tytułu urodzenia dziecka od wyraźnie wskazanego okresu opłacania ubezpieczenia chorobowego jest uzasadnione. Zarówno dla osób prowadzących działalność gospodarczą, jak i zatrudnionych na etacie – przekonuje Krzysztof Gąsior.

Dodaje jednak, że rozwiązanie to bardziej uderzy w kobiety zatrudnione na podstawie umowy o pracę. Wynika to z tego, że płace w firmach są dostosowane do wartości pracy i pracodawca nie ma powodu, by śrubować kwoty płaconych składek, które są zależne od wysokości wynagrodzenia.

## Etatowe minimum

– Takie rozwiązanie z pewnością nie zachęci młodych mam do posiadania dzieci zaraz na początku kariery zawodowej, jednak byłbym przeciwnikiem wprowadzenia jakiegokolwiek granicy wiekowej, przed osiągnięciem której zasiłek należałby się niezależnie od długości podlegania ubez-

pieczeniu – uważa Krzysztof Gąsior.

Z kolei resort finansów chce ograniczyć dostęp do zasiłku macierzyńskiego osobom zatrudnionym na etacie.

Zdaniem ministra finansów do ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz.U. z 2010 r. nr 77, poz. 512 z późn. zm.) należy wprowadzić minimalny okres ubezpieczenia chorobowego, który będzie uprawniał do zasiłku. W przypadku osób, które mają co najmniej 9-miesięczny okres podlegania ubezpieczeniu bezpośrednio przed urodzeniem dziecka, pomoc przysługiwałaby przez okres roku. Tym ze stażem w opłacaniu składek dłuższym niż miesiąc, ale krótszym niż 9 miesięcy, zasiłek przysługiwałby przez okres proporcjonalny do czasu trwania ubezpieczenia. Pozostali w ogóle zasiłku nie dostawaliby.

– Proponowane przez ministra finansów rozwiązanie trudno uznać za prorodzinne. Będziemy je analizować także pod względem zgodności z konstytucją. Jeżeli te pomysły staną się prawem, to pozbawią środków do życia kobiety, które urodzą dzieci krótko po znalezieniu i podjęciu pracy – przewiduje Wiesława Taranowska, wiceprzewodnicząca OPZZ.